№ 33. Rok 1849. Poniedziałek, 12 Lutego.

Wychodzi codziennie prócz Niedzieli i świąt uroczystych. Prenumerata przyjmuje się w Księgarni St. Gieszkowskiego przy ul. Grodzkiéj Nr. 117.

Kwartalna przedpłata na Gazetę Krakowską wynosi ZłR. 4.—Miesięczna Złp. 6. — Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzęda Pocztowe.

GAZETA KRAKOWSKA.

Wiadomości Polityczne.

Austrya.

Wiédeń 31 *Stycznia.* Ministeryum krajowego rolnictwa odbędzie ku końcu Lutego kongres ekonomiczny, na którym ziemiaństwo wszystkich prowincyi zastępowane będzie przez odznaczających się gospodarzy gruntowych. Nie idzie tu o prawny wybór zastępców, lecz o wysłanie takich mężów, którzy dokładnie znają gospodarstwo krajowe, i wiedzą co mu na zawadzie stoi. Kongres ten nie ma być parlamentem, lecz tylko naradzeniem się mężów z doświadczeniem. Dla tego wychodzi do naczelników krajowych i agronomicznych towarzystw odezwa, aby się o liczbę deputowanych i o sposób ich wyboru porozumieli. Maxymum téj liczby postanawia się dla każdéj prowincyi na sześciu. Ministeryum przedłoży temu kongresowi pod obrady zasady względem organizacyi władz krajowego rolnictwa, nauki ekonomicznéj, urządzenia lasów, tudzież względem rozdzielenia i połączenia gruntów.

Kromieryż 29 *Stycznia.* Paragraf 6 praw zasadniczych przyjęty został dziś w kształcie następującym:

„Kara wymierzoną być może tylko na mocy wyroku sądowego, a według praw istniejących w czasie winy popełnionéj."

„Kara śmierci zostaje zniesioną."

„Nie wolno zastosowywać kary: publicznéj roboty, stawienia pod pręgierz, śmierci obywatelskiéj i sekwestru majątków."

Pierwszy i trzeci odkres przyjęty został prostém powstaniem. Drugi zaś miał za sobą 197, przeciw sobie 106 kart wotujących.

Paragraf praw zasadniczych uchwalający „uchylenie kary śmierci", nie uznała izba tak koniecznym, by mu niezwłocznie powagi prawnéj udzielić, jak było życzeniem wniosku p. Szuselki. Izba nie zezwoliła, by przed ukończeniem całego statutu praw zasadniczych, z tym jedym paragrafem uciekać się do sankcyi monarchicznéj, sama jeszcze nie będąc pewną, jak wniósł p. Strobach, czyli przy dalszym rozbiorze praw nie zajdą pewne ograniczenia i wątpliwości, — zwłaszcza iż rozprawy kilkodniowe mogły nie wyczerpać prawdy tysiąca wieków. Zgodzono się zatém nie przekraczać przepisanego procederu, poczém w zwykły sposób radzono i uchwalono następne §§. praw zasadniczych:

§. 5. Prawo domu jest nietykalne. Przetrząsać pomieszkanie i papiéry albo je grabić, wolno tylko na rozkaz sędziowski, albo z polecenia starszyzny w gminie i to z pewną formalnością w przypadkach prawem oznaczonych. Nietykalność prawa domu przeszkodą być nié ma aresztowania kogoś na gorącym uczynku, lub sądownie obżałowanego.

§. 6. Nie wolno łamać tajemnicy listów, a grabić listy można tylko na rozkaz sędziowskiego rozkazu i według przepisu prawa. — Prawem wyznaczeni będą urzędnicy odpowiedzialni za nadwerężenie tajemnicy w listach przesyłanych pocztą.

§. 7. Nieograniczoném pozostaje prawo petycyi i zbieranie podpisów.

§. 8. Przesiedlenie osób i majątku przeniesienie wewnątrz państwa, podlega tylko ograniczeniom statutami po gminach opisanym. Ze strony państwa nie ogranicza się wolności emigrowania. Odjezdnego się nie opłaca, wyjąwszy przypadki odwetu."

Reskryptem ministeryalnym z d. 30 Stycznia 1049, ogłoszoném zostało względem stosunków Akatolików prowizoryczne prawo, treści poniższéj: 1) Dotąd nazwą „Akatolików" objęci wyznawcy protestanccy mają na przyszłość w urzędowych pismach otrzymać miano „Ewanielików augsburskiego lub helwetyckiego wyznania." 2) Przestąpienie z jednego do drugiego chrześciańskiego wyznania jest każdemu dozwolone, ktokolwiek doszedł 18 roku życia. Ma tylko wprzód w obecności dwóch przez siebie wybranych świadków zamiar ten swój przed parafialnym właściwym przełożonym duchownym oznajmić, i po upływie 4 tygodni oświadczenie to powtórzyć. 3) Metryki chrztu, zaślubin i pogrzebów przez duchownych protestanckich prowadzone i wydawane, mają mieć prawnie uznane. 4) Dań stolli i inne opłaty, czy to gotówką lub płodami od wyznawców protestanckich dla katolickich duchownych mają ustać zupełnie, jeśli przyrzeczeni duchowni niewykonywali istotnie urzędowych czynności, i jeśli daniny nie są ściśle do gruntu przywiązane. 5) Protestanci nie są obowiązani przykładać się do opłaty nauczycielom katolickim, jeśli mając własne swe szkoły w miejscu, dzieci swych do zakładów naukowych katolickich nie posyłają. 6) Przy zawarciu ślubów małżeńskich pomiędzy protestantami mają zapowiedzi głoszone być tylko w ich kościołach, w razie zaślubin mieszanych zaś w kościołach obojga wyznań. Prawomocność zatem §. 71 cyw. kodeksu ustaje.

Praga 30 Stycznia. Dziś o kwadrans na ósmą odjechał Jego C. Mość Cesarz Franciszek Józef z Księciem Modeny i Arcyksięciem Ferdynandem d'Este na powrót do Ołomuńca. Cesarz Ferdynand, Arcyksiężna Karolina i Arcyksiążę Wilhelm odprowadzili Monarchę do dworca, gdzie F. M. L. Khevenhüller, wiceprezydent Messery, korpus gwardyi miejskiéj i gwardyi narodowéj, okrzykiem radości Jego K. Mość. przyjmowali.

Peszt 28 *Stycznia.* Dobra zamordowanego hr. Zichy wyszły z pod sekwestru; znalazł się testament, i brat jego Eduard objął już dziedzictwo.

Zbierali się Madziary postąpić na Budę; i za ścianą mil około pietnastu stali gotowi — do ucieczki. Za zbliżeniem się wojsk wyprawionych z Budy pierzchli bez wystrzału. Nie wspominalibyśmy o tém, bo jest tylko powtórzeniem dawnéj ich praktyki od początku następu wojsk Windischgrätza. Śmieszność w tém tylko: Gotując napad na Budę, to znaczy: czyn nagły i niespodziany, rozkazał Perczel zburzyć kolej żelazną Szolnocką. Nieuprzedzeni widzieli w tém chęć zasłony swojéj ucieczki; jakoż otrzymaliśmy dziś doniesienie — pisze korespondent Pesztyński, że jenerałowie Zeisberg i Hartlieb wkroczyli 28 b. m. w niedzielę do Szolnok bez wystrzału wprawdzie, ale przy odgłosie uroczystym dzwonow.

Werona 28 *Stycznia.* W krótce rozpocznie objazdy swe nowo uzbrojony statek parowy na jeziorze Garda. Nabyty umyślnie na to otrzymał załogę wyłącznie z majtków ilirskich i dalmatyńców, i pierwszo zawinięcie jego powitane będzie 12 wystrzałami z twierdzy Peschiera.

Lwów 3 *Lutego.* Na mocy rozporządzenia ministeryalnego z 26 z. m. l. 375; podaje się do wiadomości doniesienie c. k. agencyi w Bukareszcie, że c. k. rząd wołoski na granicy od Austryi komisye powyznaczał, ażeby ścisłem i ostrém przetrząsaniem przeszkodzić wprowadzeniu bez cenzury dzienników i innych pism drukowanych, jakichby podróżni, konduktorowie jazdy publicznéj i furmani przewozić mogli.

Dnia 5 *Lutego.* Ces. Kr. komenda przyjmuje z podzięką, i odsyła na miéjsce przeznaczenia dane darem z rąk c. k. gubernialnego radzcy hr. Alfreda Althana 100 łokci barchanu dla c. k. wojska na

węgierskiej granicy, i znaczną ilość szarpil, tudzież kompresów dla korpusu F. M. L. hr. Schlik.

Lwów d. 26. *Stycznia.* Na rzecz c. k. wojska we Włoszech złożyli w Stryju cyrkułowy inżynier Alexander Theimer 20 złr. kalkulant cyrkułowego urzędu Franciszek Rezek 3 złr. i gmina Łokice 3 złr. 26 k. m. k. Patryotyczne te dary podają się z podzięką do wiadomości publicznéj.

Niemcy.

Frankfurt 31 *Stycznia.* Nota rządu pruskiego jest jeszcze ciągle przedmiotem powszechnéj rozmowy. Każda partya usiłuje tłumaczyć ją na swoję korzyść, a rozmaity wykład i wnioski stawią zewszechmiar niepospolity dowód, że ten dokument zręcznie jest ułożony. Jaki wpływ wywrze na dalsze obrady nad konstytucyą, na teraz nie można jeszcze przewidzieć, kilku pełnomocników, jak słychać, oświadczyło, że nie można się spodziewać, aby ich rządy w krótkim czasie nań odpowiedziały, a przeto może jeszcze nie mały czas upłynie, nim się zgodzą na to w jaki sposób porozumienie ma nastąpić, i na spólny w téj mierze postanowiony organ; nadczem się także jeszcze obrady toczą.

Mnichów 29 *Stycynia.* Mnichowska Gazeta zawiéra co następuje: Rząd bawarski przysłał pod dniem 29 grudnia 1848 swemu pełnomocnikowi w Frankfurcie co do zaprowadzenia praw zasadniczych następujące oświadczenie: „Że w niewielu niemieckich krajach nadano ludowi w drodze ustawodawstwa tak obszerne prawa jak w Bawaryi, i że tu co do istoty są już w mocy obowiązującéj wszystkie te urządzenia, które do utrwalenia i zaręczenia praw zasadniczych zmierzają. Można przeto uważać że tu nie zachodzi materyalna różnica, zaś formalne zmiany mogą być przeprowadzone tylko w drodze konstytucyjnéj i za porozumieniem się korony i stanów, to jest rzeczą widoczną, uzasadnioną w konstytucyjnéj formie rządu i zależną od złożonéj na konstytucyą królestwa przysięgi.“ Wyrzeczono więc urzędownie materyalną przychylność ministeryum. Ale stanom nie dano prawa, by także ze swojéj strony w szczególe istotne interesa kraju pod swe obrady pociągały.

Monachyum 28 *Stycznia.* Komisya wyznaczona do układania adresu na mowę od tronu czynnie odbywa narady. Zamiarem jéj jest wystąpić nie z zwykłą parafrazą, ale z dokumentem udzielnym i niezawisłym od tego co w mowie było. Dla tego też ów okres który się tyczył jedności Niemiec nie będzie ostatnim ale pierwszym w adresie. Komisya chce się oświadczyć jawnie i wyraźnie za jednością i swobodą całych Niemiec, i wyrazić konieczność przyznania mocy obowiązującéj dla władzy centralnéj i praw wydanych według uchwał sejmu narodowego.

Francya.

Paryż 28 *Stycznia.* Zgromadzenie rozeszło się wczoraj o godzinie ósméj. Senard, sprawozdawca wydziałowy dowodził ministrowi, że nic się nie sprzeciwia temu by poddać kluby pod ostrzejsze warunki, nakładać większe kary, albo na pewny czas zawiesić prawo jednoczenia i zgromadzenia się, ale wydział nigdy na to zgodzić się nie może, by potępić ósmy paragraf konstytucyi. Zgromadzenie narodowe oświadcza się zatem, iż nic nie nagli, by teraz już kluby zamykać, i odsyła projekt ministra do porządku dziennego głosem 418 członków przeciw 342. Wyrok ten przyjęła izba okrzykiem sławy dla Rpltéj.

Włochy.

Florencya 23 *Stycznia.* Izba deputowanych przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu jednogłośnie ministeryalny projekt do ustawy względem obesłania włoskiéj konstytuanty w Rzymie. Adres izby deputowanych zgadza się zupełnie z adresem senatu.

Ten wniosek do ustawy brzmi: „Art. 1. Toskana poszle 37 deputowanych na zwołane do Rzymu narodowe zgromadzenie. Art. 2. Deputowani będą obrani bezpośredniem i powszechnem prawem głosowania. Art. 3 Każdy obywatel mający lat 21 i będący w zupełnem posiadania praw swoich, może być obrany. Art. 4. Wyborcą jest każdy obywatel włoski mający lat 25. Art. 5. Każdy deputowany otrzyma stósowne wynagrodzenie. Art. 6. Sam wybór uregulowany będzie specyalną wyborową ustawą.

Hiszpania.

Madryt d. 23. *Stycznia.* U dworu zajść miały jakieś nieporozumienia z księciem Walencyi. co go tak obrazić miało, że zagroził wystąpieniem z ministerium. Ale kto zna księcia nie wątpi, że pod tém ukrywa się zamiar jakiś polityczny. Ci co zbliska się przypatrują widzą, że ambasador francuzki otrzymał polecenie przykładać wszelkiéj usilności ażeby jen. Narvaez steru rządów nie opuszczał. Lecz właśnie nadeszła w tych czasach wiadomość, że opieszałość lub nieostrożność pogranicznych władz francuzkich, dozwoliły przedrzeć się wychodźcom hyszpańskim z Francyi ażeby na nowo rozpoczynać bunty i zamieszki w Guipuswa i Nawarze. Pogróżka zatem jenerała, jaką wyrzekł w domu ambasadora francuzkiego może snadnie mieć znaczenie polityczne i uboczne wezwanie, by rząd francuzki ostrzejszych środków przezorności użył przeciw tym Hyszpanom, którzy we Francyi goszczą. Tyle bowiem, że książe nie podawał o dymisyę.

Niesprawdziło się jeszcze potąd, aby pomiędzy wojskiem i karlistami, którzy, wkroczyli do baskijskich prowincyi i do Nawaryi, przyszło do jakiego starcia. Największa część Karlistów rzuciła się w niedostępne góry Nawaryjskie. Mają podostatek broni, i czekają tylko na zasiłki. Ani Clito, ani Zarateguj nie pojawił się potąd pomiędzy nimi. Dwu-do trzech tysięczny król. oddział wojskowy zajmuje się ich ściganiem. Trzy baskijskie prowincye, dudzież Nawarya zostały w stan oblęzenia ogłaszone. Mieszkańcy zachowują się dotąd spokojnie, wszakże mimo to aresztacye są liczne. W samém Burgos przytrzymano 19 b. m. przeszło 40 osób. Stronnik Karlistów *el Esqudiante* ugania się z konną swą bandą zawsze jeszcze w przyległych temu miastu okolicach.

Szwecya.

Sztokholm. — Hrabia Thun-Hohenstein miał dnia 8 b. m. posłuchanie u króla i doręczył mu jako poseł Cesarza Austyi przy dworze Jego Król. Mości swoje wierzytelne listy; przyczém i sekretarz ambasady hrabia Szecheny był także królowi przedstawiony.

Sztokholm 23 *Stycznia.* Przyjaciele reformy pokładają dziś całą nadzieję w królu, i za jego osobistym wpływem i inicyatywą spodziewają się bez narażenia państwa na klęski rewolucyjne dojść do reformy ociężałéj i nieruchoméj konstytucyi stanowéj. Być może że nie jest prawdą i wmawiają w publiczność co nie jest, ale ogłaszają że Jego Kr. Mość sam podał projekta do zmiany dawnéj konstytucyi stanowéj, a zaprowadzenia nowéj reprezentacyjnéj na wzór jaka jest w Norwegii, a co większa nawet projekt prawa wyborczego już miał pójść do druku.

Turcya.

Konstantynopol 17 *Stycznia.* Abbas Basza dziedzic władzy egiptskiéj po śmierci Ibrahima, a zastępca świetnego Mehmeda Ali, odbiérał d. 13 b. m. uroczystą inwestyturę na Egipt, a oraz składał uszanowanie swoje u stóp tronu Abdul Medżyda. Egipt wiele sobie po nim obiecuje, a Sultan uzyskuje w nim wiernego Muzułmana, i jak się zdaje pokornego sługę następcy wielkiego Mahometa.—Tegoż samego dnia przy jednéj uroczystości przyjmowany był poseł nowy dworu pruskiego hr. Pourtales. — Rząd turecki postępuje w porządku. Znienawidzona policya dawna Kawasów, zniesiona, a w miejsce jéj zaprowadzony został korpus służby miejskiéj pod nazwiskiem Assakani sabkie, a w przekonaniu, że odmiana imienia nieodmienia istoty, jeźli instytucya zostaje taż sama, ogłosił rząd dla niéj nowe uorganizowanie zupełnie na stopę wojskową, wymienił dla niéj dokładnie zakres działania, i opisał powinności, tak że tém samém zatarł dawniéj spotwarzone nazwisko Kawasów.

Grecya.

Ateny 14 *Stycznia.* Potomek sławnego z czasów wojen o niepodległość dowódzcy Majnotów Kolokodronis, minister spraw wewnętrznych umarł w wieku lat 38; powszechnie żałowany, i jak dawniéj z sławy miecza, tak w ostatnich latach odmłodnionéj Grecyi ceniony z przymiotów i wykształcenia jakie przyjął w świecie publicznym w Niemczech i we Francyi.

Ameryka.

Listy z Nowego-Yorku z dniu 13 Stycznia, przynoszą manifest Calhonna wydany do państw południowych stanów zjednoczonych, którym je wzywa do wzajemnego zjednoczenia się i przygotowania do obrony praw swoich na przypadek gdyby północne państwa nastawać na nich zamyślały. Wyraźnych jednak środków ku oparciu nie wymienia.

ROZMAITOŚCI.

PRZYPADKI
podróży Lamartina na Wschodzie.

Stosownie do naszéj roli — mówi Pan Lamartin — udawaliśmy kupców — otworzyliśmy w kilka dni po przybyciu nasze paki na placu wśrodku wsi, przed domem Szejka; sprzedawałem kobietom różne drobnostki, za które mi srebrem płacily. Próżniaki gromadzili się naokoło nas, prowadząc z nami gawędkę; jeden z nich, nie zbyt młody, nazwiskiem Hessaisun el Kratis, pomagał mi w sprzedaży i rachunkach z niewiastami i dziećmi; okazywał największą gorliwość dla mnie.

Pewnego dnia, gdy mnie zastał samego, zapytał mię, czy potrafię zachować tajemnicę? »Strzesz się, dodał, jest to wielka tajemnica; nikt niepowinien wiedzieć o niéj, nawet twój towarzysz!«

Dałem mu słowo honoru, że nie wydam jego sekretu, poczem powierzył mi, że o godzinę drogi od wioski znajduje się jaskinia, a w niej wielki dzban cekinów; pokazał mi jedną sztukę złota, oświadczając, iż nie może korzystać z tego, gdyż ta monata kursuje tylko w Palmirze. »Ale ty, dodał, co z jednego miasta do drugiego jedziesz, ty możesz łatwo te pieniądze wydać; masz tysiące sposobów, których ja nie znam, do użytkowanie z tego skarbu. Wszystkiego w prawdzie ci nie dam zostawiam jednak podział twéj wspaniałomyślności. Pójdziesz ze mną, pokażę ci jaskinię, przeniesiemy po trosze złota w bezpieczne miejsce, a ty dasz mi moją część w kurancie.« —

Trzymając dowód w ręku, wierzyłem opowiadaniu jego, i umówiliśmy się, — iż nazajutrz o świcie zejdziemy się za wioską.

Ledwo dzień zaświtał, byłem już na nogach; pędem wybiegłem z domu. Przed samą wioską zastałem Hessaisuna, który mnie oczekiwał; uzbrojony był strzelbą pałaszem i pistoletami; moją broń składał tylko cybuch. Szliśmy już z godzinę; z jakąż niecierpliwością oczy moje szukały jaskini! Nareszcie ją spostrzegam: wchodzimy; oglądam się na wszystkie strony, lecz dzbana nie widzę.

— A gdzie dzban? zapytałem. Hessaisun zbladł.

— Gdy cię tu mam, zawołał, wiedz, że ostatnia twoja godzina wybiła! Nieżyłbyś już, gdybym się nielękał sukien twoich krwią zbroczyć. Nim umrzesz, rozbierz się i oddaj worek wiem, że go z sobą nosisz; masz w niem tysiąc dwieście piastrów, sam je przeliczyłem. Dostałeś je za towary, któreś za moją pomocą sprzedawał. No, bez ceregielów. Już nie ujrzysz światła dziennnego.

— Zostaw mi życie błagałem go, dam ci więcéj niż jest w téj sakiewce i nigdy nie odkryję, co zaszło między nami, przysięgam ci to!

— Nic nie pomoże! zawołał przyrażającym głosem; ta jaskinia jest twoim grobem! Nie mogę ci życia darować, bez narażenia własnego.

— Przysięgałem mu tysiąc razy, że będę milczał; chciałem napisać mu wexel na summę, jaką sam oznaczy; nic go od haniebnego zamiaru odwrócić nie zdołało nareszcie rozgniewany moim oporem, stawia broń przy ścianie i jak lew zajadły rzuca się na mnie aby mnie najprzód rozebrać a potem zamordować. Błagam go na nowo tkliwym głosem.

— Cóżem ci złego zrobił? Czy nie myślisz wcale o dniu nagrody i kary? — Odpowiedzialność za krew niewinnie przelaną czeka cię przed Bogiem.

Ucho jego było głuche, serce zamknięte!.. Pomyślałem o moim bracie, moich krewnych, przyjaciołach; wszystko co mi drogiem, stanęło przed memi oczyma; z rozpaczą błagam Stwórcę o pomoc w tem niebezpieczeństwie. — »Boże obrońco niewinności, dopomóż mi! Daj mi siłę do oparcia się!

Mój zabójca, zniecierpliwiony zdziera ze mnie suknie. Lubo był daleko większym odemnie, ale niebo obdarzyło mnie siłą: pasowaliśmy się z sobą może pół godziny; krew lała się strumieniami z méj twarzy; suknie zostały w kawałki poszarpane. Niegodziwy widząc mnie w takim stanie, postanowił mnie udusić! — wznosi ręce aby mi gardło ścisnąć. Wtedy korzystam ze swobodnéj chwili, jaką mi to poruszenie zostawia, i obiema pięściami uderzam go silnie w piersi; zachwiał się wtył porywam jego broń, jednym skokiem wypadam z jaskini i uciekam co siły. Zaledwo wierzyłem, że jestem ocalony; wkrótce usłyszałem kogoś biegnącego za mną. Był to mój nieprzyjaciel. Wołał mnie po imieniu i najuprzejmiéj mnie prosił, abym zaczekał na niego. Mając jego oręż nie wahałem się stanąć na chwilę obróciłem się mówiąc: »Nędzniku! czego chcesz? Chciałeś mnie zdradliwie zamordować! nie ujdziesz stryczka!«

Zaklinał się, że cała rzecz była tylko żartem; że chciał jedynie doświadczyć méj odwagi i zobaczyć jak się będę bronił. — »Ale dodał, widzę, że jesteś jeszcze dzieckiem, kiedy nie poznajesz się na tym żarciku.«

Wycelowałem do niego. »Jeżeli krokiem się ruszysz, w łeb ci wypalę!« Widząc mnie w tém postanowieniu, uciekł ku pustyni, a ja wróciłem do wioski.

Tymczasem Szejk Ibrahim i pobożny Nawfal byli już w obawie o mnie, szczególniéj pierwszy, gdyż nie miałem zwyczaju oddalać się bez poprzedniego uwiadomienia go; czekał on dwie godzin na mnie, poczém poszedł do naczelnego Szejka, który podzielając jego obawę, zwołał całą wieś i polecił aby mnie szukano.

Nareszcie spostrzega mnie Nawfal. »To on!« zawołał. Selim powiada mu, że się myli. Zbliżam się, oni wątpią jeszcze czy mają wierzyć swym oczom, że to ja jestem. P. Lascaris wybiegł naprzeciwko mnie i uściskał ze łzami; oniemiały rzucam się w jego objęcie. Zaniesiono mnie do mieszkania Nawfala; wymyto moje rany, i położono w łóżko. Nareszcie odzyskałem tyle siły, — iż mogłem moją przygodę opowiedzieć.

Selim wyprawił jeźdźców dla ścigania złoczyńcy. Ale wrócili nic nie wskurawszy; w krótce potém dowiedzieliśmy się, iż wstąpił w służbę Paszy Damaszku Hessaisun el Kratis nigdy nie pokazał się juz w Koryetanie.

W jednem mieście Włoskiém, wkrótce po zakazie noszenia przy sobie sztyletów, szedł w nocy człowiek w płaszczu pocichu przez ulicę. Patrol go zatrzymał. »Co to pan tak potajemnie niesiesz pod płaszczem?« zapytał dozorca. Człowiek w płaszcza z uśmiechem odpowiedział, wyciągając butelkę wina z pod płaszczu: »Sztylet!« Spiesznie dozorca chwycił za butelkę, a wypiwszy wino, zawołał śmiejąc się: »Oto masz P. pochwę, którą żadnéj szkody nie zrobisz.«

W Szkocyi użyto korzystnie galwanizmu, dla ochronienia drzew od robaków. W tym celu dwie obręcze, jedna miedziana a druga cynkowa, połączona drutem, zakładają się u dołu i góry pnia drzewa, a robak dotknąwszy się obręczy miedzianéj, odbiera wstrząśnienie, które go albo zabija, — albo strąca na ziemię.

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 1225.

RADA ADMINISTRACYJNA
Okręgu Krakowskiego.

Mając sobie Reskryptem Kommissyi Gubernialnéj z dnia 30 z. m. Nro 2,386 oznajmione, iż zakaz wywozu bydła rogatego i koni z Królestwa Polskiego do Galicyi i Okręgu Krakowskiego od dnia 13go Stycznia r. b. został uchylonym; — Rada Administracyjna przeto o tem publiczność interessowaną zawiadomia.

Kraków dnia 9go Lutego 1849.

Za Prezesa,
K. Hoszowski.
Sekr. Jlny *Wasilewski.*

Nr. 5,300.

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek prośby przez Jakóba Serkowskiego, opiekuna małoletnich Tomasza i Ignacego Kotułów, wniesioną, o przyznanie tymże małoletnim spadku po Wojciechu i Maryannie Kotułach rodzicach ich pozostałego, a z domu pod L. 5 w wsi Krowodrzy i gruntu zagonów 18 składającego się, — Ces. Kr. Trybunał na zasadzie artykułu 12go Ustawy hypotecznéj z roku 1844, wzywa wszystkich mogących mieć prawa do pomienionego spadku, ażeby się z takowemi w terminie miesięcy 3 do Trybunału zgłosili, w razie bowiem przeciwnym, spadek na rzecz Tomasza i Ignacego Kotułów przyznany zostanie.

Kraków d. 2 Października 1848 r.

Sędzia Prezydujący,
Brzeziński.
(3r.) Za Sekretarza, P. *Burzyński.*

PISARZ CES. KRÓL. TRYBUNAŁU
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Franciszki Pieniążkowéj, Wdowy po Wincentym Pieniążku pozostałéj, na Kleparzu przy Krakowie pod L. 17 zamieszkałéj, a do téj sprawy w Krakowie przy Ulicy Szewskiéj pod L. 332 u swego Pełnomocnika Adwokata Stanisława Boguńskiego zamieszkanie prawnie obrane mającéj, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą w drodze przymusowego wywłaszczenia realność w przedmieściu Piasek przy Krakowie pod Nrem 142. w Gminie IX. sytuowana wraz z ogródkiem, która graniczy na Wschód z domem i gruntami Teodora Baranowskiego pod Nrem 141, i Grzegorza Frasińskiego pod Nrem 143, na południe z domem i gruntem Wilchelma Braun, na zachód z polem do sukcessorów Wielopolskich należącym, zaś na północ z placem a dziś Ujeżdżalnią, a to na satisfakcyą 3000 Złp., 300 Złp. kary procentów zaległych i bieżących, kosztów exekucyjnych i sądowych do obligu Notarialnego d. 24. Sierpnia 1840 r. przez Tadeusza Piotrowskiego właściciela wymienionéj realności zeznanego i do Akt hypotecznych wciągnionego.

Zajęcie téj realności uskutecznił Paweł Więckowski Komornik Sądowy d. 20, 23, 31 Grudnia 1847 r. 5 Stycznia 1848 r. którego treść do Wykazu hypotecznego zajętéj realności d. 14 Stycznia 1848 r., do Nru 51 D. H. w pisaną została.

Cena szacunkowa zajętéj realności Wyrokami C.K. Trybunału Wydziału I. M. Krakowa dnia 24 Lutego, 30. Marca i 28. Lipca 1848 r. na pierwsze Wywołanie ustanowioną została na Summę 13,000 Złp; lecz gdy na trzech terminach nikt nie tylko téj, ale i zniżonéj do $\frac{2}{3}$ wcale nie zaofiarował, przeto Wyrokiem następnym z d. 5 Stycznia 1849 r. postanowiono nową ogłosić licytacyę od Summy 8666 Złp. 20 gr., również z możnością zniżenia téjże do $\frac{2}{3}$ części gdyby 8,666 Złp. 20 gr. nieofiarowano — ogłaszają się zatem następne Warunki:

1) Cena szacunkowa realności pod L. 142, w Gminie IX. Piasek, a teraz Nowy-świat sytuowanéj, ustanawia się na pierwsze wywołanie w Summie Złp. 8666 gr. 20 w kurant grubéj srebrnéj polskiéj monecie, która dopiero na trzecim terminie licytacyi zniżoną zostanie do $\frac{2}{3}$ części, i natychmiast od tak zniżonéj ceny bez nowych obwieszczeń licytacya daléj kontynuowaną będzie.

2) Licytant złoży na Vadium $\frac{1}{10}$ część ustanowionego szacunku, to jest: 866 Złp. 20 gr. w kourant, grubéj srebrnéj polskiéj monecie, które utraci w razie niedopełnienia innych warunków licytacyi i nowa licytacya na koszt i stratę — a nigdy na zysk jego ogłoszonąby została — popierająca sprzedaż wolna jest od Vadium.

3) Po złożeniu Vadium, zapłaceniu podatków na rok ostatni i kosztów licytacyi, za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego, Nabywca otrzyma Dekret Dziedzictwa; zaś resztujący szacunek zatrzyma przy nieruchomości, który wypłaci na skutek klassyfikacyi prawomocny, za Assygnacyami Sądowemi, z procentem po $\frac{5}{100}$ od daty licytacyi. —

4) Widerkaufy jakieby się okazały pozostaną przy nieruchomości, z obowiązkiem opłacania procentów po $\frac{5}{100}$ jednakże od tychże Summ Widerkaufowych, od daty licytacyi, procenta opłacanemi być winny, bez odwołania się do skutków klassyfikacyi.

5) Każdemu wolno w dni ośm po licytacyi zaofiarować $\frac{1}{8}$ część nad wylicytowany szacunek, którą gdy złoży w Depozyt Sądowy będzie mógł żądać nowéj licytacyi.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na Audyencyi Ces. Król. Trybunału M. Krakowa w Krakowie przy Ulicy Grodzkiéj pod L. 106, zwykle od godziny 10téj z rana posiedzenia swe odbywającego, za popieraniem Adwokata Stanisława Boguńskiego w Krakowie przy Ulicy Szewskiej, pod L. 332 mieszkającego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:

1) na dzień 20 Kwietnia }
2) na dzień 22 Maja } 1849.
3) na dzień 22 Czerwca }

Wzywają się przeto na takową licytacyą, wszyscy chęć kupna mający — tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający — aby się na pierwszem terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata, pod prekluzyą podali.

Kraków dnia 3 Lutego 1849 r.

Librowski.

Prawnie zajęte ruchomości jako to: Ubiory i różne sprzęty domowe w drodze exekucyi sądowéj sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą d. 13 Lutego 1849 r. o godzinie 10 rano w Sukiennicach M. Krakowa za gotową zaraz zapłatę.

Kraków dnia 7go Lutego 1849

Skorczyński, C. K. Kom. Sąd.

Prawnie zajęte ruchomości jako to: kożuchy i różne ubiory Chłopskie, w drodze exekucyi Sądowéj sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą d. 13go Lutego 1849 o godzinie 10 rano w Sukiennicach M. Krakowa za gotową zaraz zapłatę.

Kraków dnia 9go Lutego 1849.

Skorczyński, C. K. Kom. Sąd.



Przy placu Szczepańskim pod Liczbą 389, jest **cztéry konie** od 14 do 15téj miary do sprzedania, z ktorych dwa po cztery lat, jeden sześć, jeden 8 lat mają; od 9éj do 12 można w miejscu codzień powziąść bliższą wiadomość; również tam można nabyć koniczyny nasiennéj tegorocznéj.

Doniesienie o Assekuracyach.

W czasach, w których układ stosunków towarzyskich jest jednym z głównych zadań, Instytucya mająca w czemkolwiek styczność z polepszeniem bytu klas ludzi mniéj lub więcéj od losu obdarzonych, na drodze powolnéj ale postępowéj, była i bydź powinna, przez rozsądnych i prawdziwych przyjaciół Ludu z wdzięcznością przyjętą.

Kassy oszczędności są jedną z podobnych instytucyi, — Zbawienny wpływ, jaki też Instytucye na współeczność, przez zachętę daną do pracy, porządku i oszczędności wywierają, a tém samém do dojścia prawą drogą do lepszego bytu — są światu aż nadto dobrze znane. Do tego rzędu policzyć także należy wszelkie Assekuracye, których upowszechnienie w świecie, jest najlepszym skuteczności ich dowodem a tem się od Kass oszczędności odznaczają, iż w nich nawet majętniejsze klassy, przy dobrze zrozumianym interesie z korzyścią, swój udział mieć mogą. — Znaczenia Assekuracyi od szkody ogniowej, od Gradobicia, od uszkodzeń Towarów w czasie transportu, są zbyt jasne i każdemu niemal tak znane i bliższe definicye onych są tu zbyteczne; jedna assekuracya życia jako u nas niedość upowszechniona a w swych skutkach bardzo zbawienna potrzebuje tego wyjaśnienia, iż przez nią rozumiemy umowę, mocą któréj za dostarczeniem pewnéj rocznéj opłaty (premią zwanéj) Zakład bierze na siebie obowiązek, wypłacić pewnéj osobie po śmierci lub za życia Assekurowanego — Kapitał naprzód umówiony. Tak więc każden Ojciec familii, Urzędnik, Kupiec, Fabrykant, Wdowa mogą przy pomocy assekuracyi życia z poświęceniem małéj części swego rocznego dochodu, nie tylko zabezpieczyć na wypadek swéj nagłéj śmierci pewien kapitał dla familii krewnych lub swych przyjaciół, ale nadto sam jeżli opatrzność dłuższego mu życia dozwoli, mocen będzie, tenże kapitał osobiście na swą użyć korzyść, a to właśnie wtenczas gdy wiek podeszły lub nieszczęśliwe okoliczności posiadanie takowego zasiłku błogiem i niezbędnym mu uczynią! —

Spekulacya assekuracyjna, jak widzimy nie jest spekulacyą hazardową, która dziś wznosi pojedyncze fortuny, aby je jutro zgruchotać, ale jest spokojną, wyrozumowaną i słuszną kalkulacyą, moralnie uzasadnioną, bo dającą przez osobiste poświęcenie małéj części dochodu zapewnienie fundamentalne dobrego bytu ludziom drogim Sercu naszemu. — Winni przeto korzystać z takowych Assekuracyi, Panowie urzędnicy którzy się z pensyi miernych i od zdrowia zawisłych utrzymują. Panowie kupcy i fabrykanci, których bytu podstawą w ogóle jest kredyt — kredyt jak zwykle obawą śmierci mocno ograniczony. — Panowie rękodzielnicy chcący swym dziatkom choć napoczątek zawodu mały kapitalik po śmierci w pamiątce zostawić. — Zabezpieczyć swe życie powinien jednym słowem każden, kto w dzisiejszych smutnych czasach tę przynajmniéj pewność zjednać sobie pragnie, iż kiedyś na łożu śmiertelném się znajdując, o przyszłą niedolę i brak funduszu do życia dla pozostałych Dzieci rozpaczać niebędzie.

Towarzystwo assekuracyjne — pod nazwą „Globus" zawiązane w Londynie i uprzywilejowane uchwałą Parlamentu z r. 1803 posiadające obecnie, po swéj 46letniéj chlubnéj exystencyi z policzeniem **Miliona Funtów Sterlingów kapitału** zakładowego, kapitał przeszło **Fst: 1,600,000** w hipotekach i gotowiźnie wynoszący, upoważniło tu w Krakowie dom handlowy pod firmą **Antoni Hœlcel** (w Rynku Głównym przy ulicy Sławkoskiéj N. 452) do przyjmowania takowych Assekuracyi Życia. — Wszelkich więc informacyi i bliższych opisów, niemniéj druków i formularzy, tak co do Assekuracyi Życia, jako i wszelkich innych Zabespieczeń uzyskać u niego można **bezpłatnie** i każdego czasu. (2r.)

Redaktor: *Władysław Iżycki.*